

Streszczenie pracy doktorskiej
„Zagłada ludzkości”
autorka Katarzyna Górna

Praca teoretyczna „Zagłada Ludzkości” jest romantyczną opowieścią o dziejach ludzkości (z premedytacją używam tu słowa „romantyczny”). Jest to jedynie próba zmierzenia się z tak gigantycznym tematem jaki jest katastrofa klimatyczna, którą spowodował rozwój cywilizacji i przemysłu. Z oczywistych względów moja uwaga skupia się na zaledwie kilku wątkach, które budują narrację pracy, próbując odpowiedzieć na pytanie jak to się stało, że udało nam się doprowadzić do stanu zagrożenia zagładą całego gatunku homo sapiens, a wraz z nim praktycznie wszystkie inne żyjące organizmy na planecie. Zaczynam od samego początku, od powstania cywilizacji, a nawet wcześniej. W rozdziale „Czy taka katastrofa jest w ogóle możliwa” przytaczam niezwykle dokładny model masowego wymierania, które miało miejsce 250 milionów lat temu, a związane było właśnie z globalnym ociepleniem klimatu, które właśnie nam zagraża. Zginęło wówczas 95% wszystkich organizmów żywych, w tym dominujący wówczas gatunek drapieżników - gorgonopsy. W kolejnych rozdziałach opisuję powstanie cywilizacji, a właściwie stosunków społecznych, które doprowadziły do powstania systemu kapitalistycznego, odwołuję się tu do książki Howarda Zinn’a „Ludowa Historia Stanów Zjednoczonych”. W rozdziale „Niebezpieczni „Zbywatele””, staram się pokazać jak nawet dobrze znany nam proletariatus, a z nim stary podział klasowy, całkowicie straciły sens we współczesnym świecie, jak sama idea „pracy zarobkowej” stała się groźna, gdyż sankcjonuje system zagrażający ekosystemowi planety, system zwany neoliberalizmem. Piszę też o tym, powołując się na Guy Standing’a, że dzisiaj mamy zupełnie inny układ, są „obywatele” do których należy już symboliczny 1% ludzkości i „zbywatele” do której niedługo należeć będzie już cała reszta ludzkości. Wniosek jaki właściwie sam się z tego wysuwa, to że jesteśmy w stanie wojny, wojny o przetrwanie ludzkości. Stara, dobrze nam znana walka klas zmieniła się w walkę o przetrwanie gatunku.

W pracy praktycznej posługując się językiem wizualnym opowiadam historię początku i końca, pierwszego i ostatniego dzieła ludzkości. Inspiruję się pierwszym znanym naukowcom przykładem „dzieła ludzkich rąk” – neandertalską konstrukcją sprzed 176 tys lat p.n.e. – i prawdopodobnie ostatnim „dziełem” ludzkości jakim jest cywilizacja przemysłowa a wraz z nią podział ludzkości na zbędne 99% i na 1%, który posiada środki i nie waha się ich użyć by zapewnić sobie przetrwanie (ale tylko sobie) w luksusowych warunkach. Jest to także opowieść o tajemnicy jaką niesie za sobą obiekt jakim jest dzieło sztuki.